Nr. 315 | Kraków, Sobota 28 sierpnia 1915. | Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 ctn. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Ogólny odwrót Rosyan.

Sciganie Rosyan przez Kamieniec Litewski.

Urzędowo donoszą 27 sierpnia: **Wiedeń**, 28 sierpnia.

Pobite pod Brześciem Litewskim armie rosyjskie znajdują się w pełnym odwrocie. Z obu stron linii kolejowej, która prowadzi do Mińska, dotarły wczoraj w południe wojska arcyksięcia Józefa Ferdynanda przez płonące miasto Kamieniec Litewski do Leśni.

Niemieckie wojska ścigają z zachodu i południa w kierunku Kobrynia.

Pod Kowlem, Włodzimierzem Wołyńskim i w Galicyi wschodniej nie wydarzyło się nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zdobycie twierdzy Olita.

Walki pod Mitawą i w okolicach Brześcia. 5950 jeńców.

Urzędowo donoszą dnia 27 sierpnia: **Berlin**, 28 sierpnia.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Walki koło Pausk, Schoenberg (na południowy wschód od Mitawy) i w okolicy na wschód od Kowna trwają dalej. Wzięto do niewoli 2450 Rosyan, oraz zdobyto 4 działa i 3 karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel został odrzucony na południowy wschód od Kowna. Twierdzę Olitę opróżnili Rosyanie, a my ją obsadzili. Dalej na południe posuwają się niemieckie wojska w kierunku Niemna. Wywalczono przejście przez odcinek Bereczówka (na wschód od Osowca). Trwa pościg na całym froncie między Suchąwolą (nad Bereczówką) a puszczą Białowieską. Dnia 25 i 26 bm. wzięła armia generała Gallwitza do niewoli 3500 Rosyan i zdobyła 5 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Grupa wojsk kontynuuje pościg. Jej prawe skrzydło walczy o przejście przez odcinek Leśna Prawa (na północny wschód od Kamieńca Litewskiego).

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Na północny wschód od Brześcia Litewskiego zbliżają się nasze wojska do gościńca Kamieniec Litewski—Miszczyniec. Na południowy wschód od Brześcia Litewskiego został nieprzyjaciel odrzucony przez odcinek Ryta.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Urzędowo donoszą dnia 27 sierpnia: **Wiedeń**, 28 sierpnia.

Na włoskim terenie wojennym odbywały się wczoraj tylko koło Flitschu walki o pewnem znaczeniu. Tu odrzuciły nasze wojska nieprzyjacielski atak z jego stanowisk w dolinie.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 28 sierpnia.

Wielka główna kwatera donosi 27 sierpnia:

W Szampanii i na wyżynach Mozy zniszczono przy pomocy wysadzań francuskie urządzenia okopowe.

W Wogezach został słaby francuski atak z łatwością odparty.

Na Bałkanach.

Sofia, 28 sierpnia.

(BK). Według oświadczenia ze źródła kompetentnego rząd serbski obstaje przy tem, by bezpośrednio pertraktować z Bułgaryą w sprawie odstąpienia obszaru macedońskiego. Pasicz miał wyrazić gotowość odstąpienia Bułgaryi obszaru aż do Wardaru, jeżeli entente obejmie rękojmię, że Serbowie otrzymają za to rekompensaty w Bośnii i Albanii. Uważają tu za wykluczone, by Serbia lub Grecya zgodziła się na główne żądania Bułgaryi co do natychmiastowego obsadzenia całej Macedonii przez wojska bułgarskie.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 28 sierpnia.

(BK). Parlament obradował nad sprawzdaniem specyalnej komisyi o zmianach w ustawie o stowarzyszeniach.

Referent dr Müller oświadczył: Naród niemiecki musi pragnąć i spodziewać się, że znajdzie w przyszłości **w Polakach naturalnych sojuszników przeciwko wszelkiemu rosyjskiemu niebezpieczeństwu.** Dlatego większość komisyi pragnie skreślenia paragrafu językowego.

Poseł Junck (narodowy liberał): Nie jest obecnie na czasie skreślać ograniczenia językowe. Nie chcemy w czasie, w którym u nas ma przyjść do przewartościowywania wszelkiej wartości, przedwcześnie wydawać z rąk najsilniejszych atutów.

Poseł Landsberg (socyalny demokrata) podkreślił zasłużone uznanie dla Polaków i Duńczyków.

Sekretarz stanu dr Dellbrück oświadczył, że rządy związkowe są zdania, iż uchwalone przez komisyę zmiany załatwione być mogą jedynie we formie wewnętrznie łączącego się programu, który to program dopiero po zawarciu pokoju może być ustalony. Do tego zaliczyć należy paragraf językowy i paragraf o młodocianych, jako kwestye politycznie najbardziej sporne. Rząd związkowy uważa więc za odpowiadające celowi, by w tem stadyum, w którem nasza uwaga jest zwróconą na całkiem inne sprawy, nie brać do rąk tego gorącego żelaza.

Mówcy centrum i stronnictwa postępowego ludowego wystąpili za zniesieniem paragrafu językowego.

Konserwatyści odrzucili to, jako kwestyę jeszcze niedojrzałą.

Poseł Kurzawski oświadczył: Polacy, jako najbardziej dotknięci postanowieniami paragrafu językowego, witają z szczerem zadośćuczynieniem uchwały komisyi, jako zgodne z przekonaniami sprawiedliwości.

W głosowaniu **uchwalono zniesienie paragrafu językowego** przeciw głosom prawicy i narodowoliberałów, dalej wyjęcie stowarzyszeń zawodowych z pod ustawy o stowarzyszeniach i dopuszczenie młodocianych do zgromadzeń politycznych i do stowarzyszeń. Całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu przeciw głosom prawicy i narodowych liberałów.

Izba zajmowała się następnie kwestyami **cenzury i stanu oblężenia.**

Socyalni demokraci wnieśli szereg zażaleń i postawili wniosek w sprawie zniesienia stanu oblężenia, jakoteż przywrócenia wolności prasy.

Sekretarz stanu Dellbrück zawiadomił o utworzeniu wojennego urzędu prasowego, który ma udzielać prasie wyjaśnień i przesyłać cenzurze myśli wytyczne, oraz ma kontrolować urzędy cenzuralne.

Parlament odroczył się do 30 listopada. Prezydent Kämpf wygłosił przemowę, w której oświadczył między innemi:

Niemcy bez podnoszenia siebie, w poczuciu swej siły z zaufaniem oczekuje wielkich walk decydujących, w których sławne zwycięstwa nasze i naszych sprzymierzeńców przyspieszą koniec wojny. (Oklaski).

Kronika wojenna.

Fiasko akcyi w Dardanelach. „Daily Chronicle“ w artykule wstępnym pisze o Dardanelach: Rezultaty nowego wysadzenia wojsk na ląd zostały osiągnięte przez ciężkie straty. Jest bardzo poważnym fakt, że dwie próby zdobycia półwyspu, podjęte na wielką skalę przy pomocy nowych wojsk, rozbiły się. Jeżeli generał Hamilton nie zna nowego, dotąd niewypróbowanego środka, to zdaje się, że stoimy przed bezskuteczną wojenną akcyą. Koniecznem jest przygotowanie się na dalsze straszne ofiary.

Stosunki niemiecko-amerykańskie. „Köln. Ztg“ przynosi telegram iskrowy z Waszyngtonu: Położenie, powstałe skutkiem zatopienia okrętu „Arabic“, poprawia się. Ponieważ Anglicy zwlekają z nadesłaniem sprawozdania, obecnie nic się w tej sprawie nie przedsiębierze, dopóki stan rzeczy nie będzie znany. Kraj, pominąwszy pewne koła, jest zupełnie spokojnie usposobiony. Przyjazne dla pokoju usposobienie wzrasta silnie i szybko.

Z parlamentu francuskiego. Izba przyjęła po oświadczeniu Vivianiego, po którem nastąpiła krótka dyskusya, kredyty podsekretaryatów urzędu wojennego 539 głosami przeciw 1. Izba zrzekła się odbycia posiedzenia tajnego, poczem odroczyła się do 16 września.

Klęska Rosyi.

Walki około Brześcia.

Opisując ostatnie walki pod Brześciem, donosi korespondent „N. Fr. Presse“, że Rosyanie, starając się utrzymać jak najdłużej swe linie komunikacyjne ze wschodem, rzucili na front znaczne posiłki. Te masy stoją w gęsto ułożonych jedna za drugą liniach i gdy się jedną weźmie, widzi się, że w odległości 2 klm. jest druga. Rosyanie zręcznie wyzyskują teren, przecinając nieliczne drogi i zatapiając je. — W trzcinie zbudowano pozycye na palach dla piechoty i karabinów maszynowych, wobec czego atakować takie pozycye można tylko w nocy. Nadzwyczajną jest robota ciężkiej artyleryi, jakkolwiek obserwacya i przewóz w ogromnych lasach są bardzo trudne.

Szczegóły zdobycia Brześcia.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą o walkach wojsk generała piechoty von Arza. Atak tych sił zbrojnych skierowany był głównie na forty po obu stronach drogi Biała—Brześć Litewski i rozpoczął się d. 25 sierpnia w godzinach popołudniowych. Fort na południe znajdował się na południowy zachód od miejscowości Kobylany, fort zaś na północ od drogi na po-

łudnie od miejscowości Koroszczyn. Przeciw fortowi Kobylany ruszyły części dywizyi honwedów z Koszyc, przeciw fortowi koło Koroszczyn dywizya piechoty krakowskiej. Walka w przeszkodach fortu południowego trwała od g. 5·45 popołudniu do 10·45 wieczór wśród silnego ognia nieprzyjacielskiej piechoty i karabinów maszynowyc. Dziesięćkrotne przeszkody druciane musiano przerywać kdlbami i łopatami, aby przekroczyć rozłożone w przeszkodach gęsto pola minowe. Ponieważ obszar na północ od tego fortu był słabiej obsadzony, zwrócono atak w tę stronę, poczem także ta linia otrzymała ze strony rosyjskiej silniejszą obsadę. O godz. 8 wieczór rozpoczęło się opróżnianie drogi i samorzutny szturm. Nastąpił atak na fort i zawzięta walka na bagnety. Załoga, która jeszcze pozostała, pierzchła ku Bugowi. Podczas walki specyalnie odznaczył się pułk piechoty honwedów z Koszyc. Po zajęciu fortu, co nastąpiło około godz. 11 w nocy, podjął natychmiast jeden batalion pościg, który koło godz. 3 rano dotarł do mostu na Bugu i zajął go.

Most Rosyanie zniszczyli. Z fortu koło Koroszczyn, który to fort początkowo był silnie obsadzony, zwrócono silny ogień piechoty na atakujące wojska. Koło godz. 8 wieczór także i tu szturmowano. Załogę, która stawiała zacięty opór, zdołano także i z tego fortu dopiero po walce na bagnety wyprzeć. W godzinach rannych dnia 26 sierpnia niemiecki korpus zapasowy wtargnął z północy do frontu północnego cytadeli i miasta Brześcia Litewskiego. Rosyanie podpalili miasto. Tylko nieliczni mieszkańcy znajdowali się w obrębie miasta. Łupu jeszcze nie stwierdzono.

Kirchlehner telegrafuje do „Reichspost“, że po zdobyciu Brześcia sytuacya rosyjskich wojsk, nagromadzonych pod Brześciem jest krytyczną ze względu na nieliczne linie komunikacyjne, któremi może nastąpić odpływ tych wojsk na wschód.

Głosy prasy niemieckiej o upadku Brześcia.

(BK.). Dzienniki poranne berlińskie poświęcają artykuły upadkowi twierdzy Brześć Litewski, przyczem nadmieniają, że przypadł on w rocznicę bitwy pod Tannenbergiem.

„Kreuz Ztg“ pisze: Z Brześciem Litewskim dostał się w nasze ręce **główny punkt obronny rosyjskiej wewnętrznej linii obronnej, może najsilniejsza z rosyjskich twierdz wogóle, strategicznie najważniejszy kolejowy punkt węzłowy państwa.** Z tej linii obronnej, która miała służyć za podstawę operacyj przeciw Zachodowi, nie pozostało istotnie już nic więcej, jak Grodno.

W „Berliner Tageblatt“ pisze major Moraht: Bez wątpienia możemy przyjąć, że nowy piękny sukces austro-węgierskiego korpusu generała piechoty von Arza i XXII brandenburskiego korpusu rezerwowego musi wywrzeć znaczny **wpływ na neutralnych.** Nie mogą oni więcej być nieświadomi tego, że rosyjska siła została złamana, a jeszcze nigdy nie udało się żadnej armii odzyskać sił po ucieczce, trwającej całe miesiące. Zima puka do drzwi. Białe morze zamarznie i utrudnionym będzie niesłychanie dowóz amunicyi z Ameryki przez Syberyę. Nie powie się za dużo wskazując, że siła Rosyi już teraz jest na długi czas dla czwórporozumienia wyłączoną.

Z Rosyi.

„Daily Mail“ donosi z Petersburga: Półurzędowe oświadczenie powiada: Dla naszych wojsk nadszedł czas wybrania **odpowiedniego stanowiska**, w któremby mogło pozostać i któreby, po skompletowaniu pułków i nagromadzeniu zapasów, mogły stanowić punkt wyjścia dla decydującej ofenzywy.

„Riecz“ pisze: Z każdym krokiem, jaki Niemcy czynią w Rosyi, sytuacya staje się co raz **bardziej zatrważającą,** wyłania się pytanie, gdzie stawi się Niemcom opór i jakie części Rosyi jeszcze są zagrożone?

„Riecz“ donosi: Pogłoska, że przymus miejsca zamieszkania dla **żydów** został zniesiony, nie potwierdza się. Uciekającym żydom wprawdzie pozwolono na pobyt w pewnych dotąd z reguły zakazanych guberniach, z wyjątkiem Petersburga, Moskwy i przynależnych do tych gubernij miejscowości, jednakże policya może zakazać im pobytu, jeżeli oni nie będą w stanie udowodnić, że posiadają tamże przedsiębiorstwo, pracę lub krewnych.

„Aftenposten“ donosi, że w razie zdobycia Rygi rozpocznie się ewakuacya **Petersburga.**

Nastrój w Petersburgu po otrzymaniu wiadomości o upadku Modlina i Kowna jest ogromnie przygnębiony. Ludzie podobno płakali na ulicy. Panuje usposobienie beznadziejne; w nową ofenzywę rosyjską lub skuteczną akcyę sojuszników nikt nie wierzy.

Jakkobstadt (na półdrodze Ryga—Dynaburg) kazano opróżnić z ludności cywilnej.

Wiosenne walki w Galicyi.

C. k. Biuro koresp. nadsyła nam bardzo obszerne i szczegółowe sprawozdanie ze zwycięskich wiosennych walk w Galicyi, poczynając od przełamania linii Dunajca, a kończąc na zdobyciu Lwowa. Brak miejsca nie pozwala nam wydrukować tego obszernego sprawozdania. Podajemy tylko ustępy końcowe (rezultaty):

W czasie nieco dłuższym jak siedm tygodni wygrali sprzymierzeni sześć wielkich bitew, wydarli nieprzyjacielowi przeszło **40.000 kilometrów kwadratowych** terenu galicyjskiego i polskiego, wzięli do niewoli około **1000 oficerów** i przeszło **400.000 żołnierzy,** oraz zdobyli **350 dział** i około **800 karabinów maszynowych.**

Nie do powstrzymania wydawała się ogromna przemoc rosyjskich mas wojska, która w historyi nie ma równej, a która w zeszłym roku ruszyła na Europę środkową. Kolos wyśmiewał się z poszczególnych sukcesów, jakie zdołały uzyskać ataki sprzymierzonych. Ale z żelazną wytrwałością stała mniejszość przy powziętym zamiarze, by przez powolne wyczerpywanie wielkiej potęgi wojsk rosyjskich osiągnąć równowagę sił.

W walkach sierpniowych i wrześniowych na wschód od Sanu i Wisły, podczas wyprawy w Prusiech wschodnich, następnie w wyprawie jesiennej w kierunku Sanu i Wisły, w wyprawie Łapanów—Limanowa, w bitwie zimowej nad jeziorami Mazurskiemi, wreszcie w gwałtownej bitwie w Karpatach, która wniosła zarodek śmiercionośny w armię rosyjską, posunięto na pozór nie mające widoków dzieło i zbliżano je krok za krokiem do sukcesu. To, co te długie zapasy jak najskuteczniej zainicyowały, dokończyła wreszcie wiosenna wyprawa w Galicyi.

Te twarde, pełne ofiar i honorowe walki były koniecznemi i nieuniknionemi; one stworzyły podstawy do wielkiej zmiany, która znalazła podczas walk wiosennych tak świetny wyraz i która otworzyła możliwość przystąpienia ponownego do zapowiadającego z początku sukces planu wojennego, a to w analogiczny sposób, lecz przy nierównie korzystniejszych przesłankach.

Z Warszawy.

„Kuryer Warszawski“ donosi, iż komitet obywatelski opracowywuje memoryał o położeniu kraju w dzisiejszych warunkach. Memoryał będzie przesłany naczelnym władzom niemieckim.

W Warszawie zamierzone jest wprowadzenie monopolu rządowego na sprzedaż mąki i mięsa. Sprzedaż ta będzie powierzoną komitetowi obywatelskiemu. Tenże komitet ma otrzymać wyłączne prawo sprzedaży węgla.

Sekcya budowlana komitetu obywatelskiego miasta Warszawy, na czele której stoją ks. Lubomirski i Henrich postanowiła powołać do życia 5-tygodniowe kursy budowlane w Warszawie, uzupełnić i dokończyć rozpoczęte wydawnictwo planu konkursu odbudowy wsi polskiej, opracować i ogłosić konkurs na rozplanowanie jednego z miast polskich, zbadać miejscowości, gdzie należy wybudować baraki dla ludności bezdomnej. Baraki te będą budowane według wskazówek sekcyi przez miejscowe komitety obywatelskie.

Wreszcie sekcya zamierza wysłać delegatów w celu zbadania możliwości rozpoczęcia odbudowy kraju oraz określenia ogólnych potrzeb budowlanych.

„Gazeta Polska“ donosi, iż Rosyanie wywieźli z Warszawy organizacyę skautów, chłopców i dzieci. W ostatnich dniach przed 5tym sierpnia wywieziono kilkaset chłopców i dzieci.

Tenże dziennik pisze o strzelcach warszawskich: Pierwszy transport strzelców warszawskich, idących do brygady, wynosił 500 rekrutów. Młodzi ochotnicy, nie czekając na rozstrzygnięcia polityczne ze strony tych, którzy, zowiąc siebie „realnymi politykami“, w najlepszym razie nazywali nas romantykami, wyruszyli w pierwszych dniach po uwolnieniu stolicy od Moskali. Serca ich biły niecierpliwie, wołając o karabin i o czyn. Zanim „realni“ przemyślą rozważą, oni już wysnuli wniosek ze swej „oryentacyi“ i poszli.

Współżycie Warszawy ze strzelcami staje się z dnia na dzień bliższe. Strzelcy stają się popularni, sercu drodzy, ukochani synaczkowie miasta. Z głębi stolicy bijący prąd narodowego instynktu zwycięzko przedziera się poprzez opary mglistych, niezdecydowanych na czyn polityków.

Pisma warszawskie donoszą, iż odbyło się w Warszawie zebranie literatów i dziennikarzy, zwołane przez wybitnego powieściopisarza polskiego i oficera I brygady Legionów Wacława Sieroszewskiego. Zebranie poświęcone było kwestyi tworzenia w Warszawie kadr zbrojnych przeciw Rosyi.

KRONIKA.

Ze Lwowa. Zarząd miasta ogłosił, iż wskutek marnotrawienia mleka, zakazuje: 1) używania mleka do wyrobu tzw. „lodów“, 2) używania świeżego mleka do wyrabiania sposobem przemysłowym mlecznego pieczywa wszelkiego rodzaju oraz 3) sprzedaży takiego pieczywa z wyjątkiem jedynym sprzedaży dla szpitali. Należy zatem posługiwać się przy wyrobie wspomnianego pieczywa jedynie konserwami mlecznemi, jak mlekiem suchem (w proszku) itp.

Dzięki staraniom zarządu miasta, kwestya należytego zaaprowizowania Lwowa, została nareszcie pomyślnie rozwiązana. Od kilkunastu dni nadchodzą do Lwowa niemal codziennie wszelkiego rodzaju transporty artykułów żywności, przeznaczone wyłącznie dla miejskiego zakładu aprowizacyjnego.

We Lwowie dokonywują obecnie patrole wojskowe na ulicach i w domach kontroli legitymacyi wojskowych, w czasie której zdarzały się niemiłe pomyłki. Skutkiem bowiem mylnego zrozumienia polecenia, patrole przytrzymywały — jak donosi „Kuryer Lwowski“ — na ulicach nawet mężczyzn niezdolnych do wojska, mimo przedstawienia karty legitymacyjnej z orzeczeniem „nicht geeignet“.

„Kuryer Lwowski“ donosi: Jedną z uciążliwości Lwowa jest obecnie poczta. Listy zalegają we Lwowie w cenzurze po 17 dni. List z Wiednia do Lwowa idzie 3 do 4 dni, a ze Lwowa do Wiednia 17 do 10 dni.

Nowy naczelnik polityczny okręgu miechowskiego. „Morgen Ztg“ donosi, iż były kierownik starostwa w Völkermarkt Lasowski został mianowany politycznym naczelnikiem komendy okręgowej w Miechowie.

Bajki włoskie. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: W braku sprawozdań o zwycięstwach prasa włoska stara się podnieść usposobienie wojenne w kraju bajkami o bohaterstwach, które nie wytrzymują krytyki. Między innemi dzienniki włoskie ponownie przynoszą dla publiczności śmieszną bajkę o schwytanym na lasso generale austro-węgierskim, przyczem ze zrozumiałych względów zamilczają nazwisko generała. Wzięty do niewoli żołnierz włoski oświadczył, że bajkę tę przełożeni opowiadali rekrutom, ale nikt temu nie wierzył.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Sieroszewski do Warszawy.

Znakomity pisarz, a od roku legionista w słynnej brygadzie Piłsudskiego, Wacław Sieroszewski, przebywający od kilku dni w Warszawie, nadesłał do pism tamtejszych poniższy apel do gorących serc Polaków naszej stolicy w sprawie strzelców warszawskich.

„Warszawo, miasto moje rodzinne, niegdyś tak ukochane! Zwracam się do Ciebie w chwili ważnej i w czasie, który nie powtórzy się może... Wierzę głęboko, że w Twem sercu zmąconem, starganem tysiącem sprzecznych, okropnych, niespodziewanych wypadków, drzemią jednak na dnie wizye Twej świetnej i świętej przeszłości. Zwracam się więc do Ciebie nie z prośba, a z żądaniem, abyś podtrzymała całą swą duszą i wszystkiemi siłami ten powstały w Twem łonie zaczątek siły zbrojnej, ten oddział strzelców warszawskich, który w ciągu okropnych dwunastu miesięcy wojny tworzył się, zbroił się pod karą szubienicy w paszczy nieledwie wroga, szarpał go, niepokoił i wreszcie w chwili ciężkiej i ostatecznej zagroził mu walką orężną i rozpaczliwą na ulicach Twoich, Warszawo, jeśli ośmieli się czynić nad Tobą te gwałty, jakich dopuszczał się wszędzie na obliczu ziem polskich.

Jeśli Moskal uchodząc, nie zostawił tu zgliszcz i rozpaczy pohańbionej (obrabowanej) ludności, jak to zrobił w Galicyi, w Sandomierskiem, w Radomskiem, Kieleckiem i Lubelskiem, to zawdzięczać należy stanowczej postawie garści Twych bohaterskich dzieci, Warszawo! Ta garść przez swą odwagę była dla wrogów niezmiernie niebezpieczną na tyłach ich cofających się w popłochu wojsk!... Ona spełniła swój względem Ojczyzny i Ciebie obowiązek! — Teraz Ty spełnij swój!... Dzieci Twe od Ciebie jedynie pragną zależeć i proszą Cię jako Matkę swą o chleb, dach nad głową, mundury, utrzymanie, a głównie o Twoją pieszczotę, Warszawo!...

Ofiary można składać w koszarach strzelców; róg Żórawiej i Wielkiej, w Lidze kobiet i redakcyi „Gońca“. *Wacław Sieroszewski.*

Upadek twierdz rosyjskich.

Obecny okres walk — pisze major Schreibershofen — stoi pod znakiem zdobywania twierdz. W przeciągu 8 dni padły trzy najważniejsze twierdze rosyjskie: Kowno, Modlin i Brześć Litewski.

Kowno stanowiło prawy skrzydłowy punkt oparcia ufortyfikowanej linii Niemna, która ciągnie się od tej twierdzy w kierunku południowym aż do twierdzy Grodna i na której znajdują się jeszcze mające charakter przyczółków mostowych twierdze Olita i Merecz. Lewe skrzydło tej linii tworzy wielka twierdza Grodno. Połączenie z dalej na wschód leżącą linią Narwi stanowi krótki bieg rzeki Bobru, nad którą znajduje się zdobyta niedawno twierdza Ossowiec. Linia Niemna odegrała już podczas pierwszej części kampanii wojennej wielką rolę. Pod osłoną bowiem tej linii pobite armie rosyjskie mogły na nowo się reorganizować i rozpoczynać ponowną ofenzywę. Ze zdobyciem Kowna stracili Rosyanie najważniejszy punkt oparcia na tej linii, albowiem inne twierdze stanowią daleko mniejszą wartość. Kowno stanowi obecnie dla wojsk niemieckich bardzo ważny punkt oparcia, który zabezpiecza prawe skrzydło armii Belowa, a oprócz tego stanowi bezpośrednią ochronę dla leżących poza niem niemieckich części kraju. Także dla połączeń odwrotowych armii Belowa ma Kowno wielkie znaczenie, ponieważ przez nie prowadzi jedyna wielka linia kolejowa, którą można zużytkować do dowozu dla armii. Jest to kolej Królewiec—Ejdkuny—Wilno. Z upadkiem Kowna kolej ta jest w zupełności w posiadaniu Niemców. Także wojska, które zajęte były zdobywaniem Kowna, są obecnie wolne i mogą obecnie przyłączyć się do armii prowadzącej ofenzywę.

Zdobycie Modlina ma zupełnie inne znaczenie, ponieważ twierdza ta, leżąc poza frontem wojsk sprzymierzonych, nie mogła oddziaływać na operacye sprzymierzonych. Znaczenie zdobycia tej twierdzy leży w tem, iż zamykała ona ważne linie połączeniowe, które są konieczne dla armii niemieckiej. Oprócz wielu pobocznych dróg i linii kolejowych chodzi tu przedewszystkiem o wielką linię kolejową Gdańsk—Działdowo—Warszawa. Nowoczesne milionowe wojska skazane są w pierwszym rzędzie na dowóz za pomocą linii kolejowych i dlatego otwarcie tej linii ma wielkie znaczenie. Przytem jest to tem ważniejsze, iż przy dalszem posuwaniu się sprzymierzonych linie połączeniowe przedłużają się. Oprócz tego wolny jest obecnie bieg Wisły, którego można użyć do wszelkiego rodzaju transportów.

Szowinizm rosyjskiego „socyalisty“ Aleksińskiego.

Pod tytułem „Rosya a wojna“ wyszła niedawno w Paryżu w języku francuskim książka Grzegorza Aleksińskiego. Autor tej książki, były poseł do Dumy jest jednym z tych rewolucyonistów, którzy po wybuchu wojny stali się zagorzałymi rosyjskimi patryotami. Aleksińskij przewyższył w swym „patryotyzmie“ Krapotkina, Burcewa, Plechanowa i innych. Ogłoszona właśnie przez niego wspomniana książka (La Russie et la guerre) zawiera wiele „interesujących“ szczegółów dla publiczności francuskiej.

Jest ona przedewszystkiem przepojona straszną nienawiścią do dwuprzymierza, w najwyższym stopniu tendencyjna i w wielu wypadkach przedstawia niektóre sprawy zupełnie fałszywie. Szczególnie można to skonstatować w tych miejscach książki, gdzie omawia autor sprawę polską i kwestyę narodowościową w Rosyi. W czwartym rozdziale tej książki znajdujemy takie rzeczy, jak dekretowanie Micińskiego ni mniej, ni więcej tylko na najznakomitszego poetę polskiego, szkalowanie rzeczywistych reprezentantów polskiej klasy robotniczej jako płatnych agentów rządu austryackiego. Dalej znajdujemy tam fałszywe przedstawienie stosunków polsko-żydowskich i zapewnienie, iż rosyjscy żołnierze bronili żydów w Galicyi i Bukowinie przed pogromami (!). Wobec zaś swych towarzyszy rosyjskich, którzy nie podzielają jego zapatrywań, zajął stanowisko nietylko wrogie, lecz wystąpił przeciwko nim z oszczerstwami. Aleksiński reasumując swoje wywody twierdzi, iż klęska Rosyi byłaby bardzo dotkliwym ciosem dla demokracyi, podczas gdy klęska państw centralnych leży w interesie rozwoju demokracyi. Zapatrywania te są bardzo bliskie zapatrywań jego towarzysza Plechanowa, wyrażonych w jego znanej książce o „O wojnie“.

Francya a odrodzenie się ducha religijnego podczas wojny.

„Neue Züricher Ztg.“ pisze: Podczas pierwszych miesięcy wojny mówiono wiele o przebudzeniu się ducha religijnego we Francyi, i przyjaciele republiki obawiali się, iż pogłoski te mogą się sprawdzić. Lecz dzisiaj można już stwierdzić, iż wojna spowoduje w przyszłości może większą tolerancyę, wpływ jednak katolicyzmu w każdym razie nie powiększy się. Że wojna, jak każde wstrząsające światem zdarzenie wywarła znaczny wpływ na moralne pojęcia tak jednostek jak i mas, to nie ulega wątpliwości. Wielu z pośród pozostałych w domu we Francyi szukało pociechy w modlitwie, kościoły wypełniały się pobożnymi, a podczas pogrzebów poległych kler występował z całą okazałością. Lecz przeciwko tym faktom, które zdarzały się po wybuchu wojny, zaczęto coraz więcej występować. Oprócz tego postępki niższego duchowieństwa francuskiego, które wyzyskiwało niejednokrotnie pomyślną dla siebie sytuacyę, wywierając presyę na szkoły lub też pobierając wyższe opłaty przy pogrzebach poległych, zaszkodziło ogromnie klerykalizmowi.

Można więc powiedzieć, iż wojna nie spowodowała zupełnie głębszej przemiany religijnej u ludności cywilnej.

Trochę inaczej jest na froncie. Jak wiadomo, obawa jest matką religii, i tak samo jak ludzie wobec jakiejś nagłej katastrofy, spotykającej ich, zaczynają się modlić, tak też i żołnierz, któremu co chwila śmierć grozi, nawraca się niejednokrotnie.

Przewartościowanie wszystkich wartości, wyrzucenie z codziennego życia, świadomość, iż walczy się o wyższe cele, są czynnikami sprzyjającymi dla rozwoju uczuć religijnych. Samotne życie w rowach strzeleckich, niemożność zaspokojenia swych potrzeb duchowych i fizycznych przyczynia się już do tego, iż wielu ludzi prostych szuka pociechy w religii. Chodzi tu jednak w pierwszym rzędzie o ludzi indyferentnych (obojętnych), rzeczywistych bowiem nawróceń jest bardzo mało. Wolnomyśliciel pozostanie wolnomyślicielem i na placu boju. A podczas wojny znajduje on tylko potwierdzenie swych zapatrywań. Wogóle zaś chodzi tylko o zwiększenie się zewnętrznego kultu religijnego, a nie wewnętrznej wiary, tak iż nie może to być uczuciem trwalszem i po wojnie znów się zmieni.

Naród francuski oddalił się od kościoła, który nie będzie miał wiele pociechy z nawróconych chwilowo indyferentów. Tymczasową zmianę we Francyi można w ten sposób wyrazić: powaga duchownego wojskowego wzrasta, autorytet zaś Rzymu ogromnie podupadł.

Wojna z Rosyą.

Po zdobyciu Brześcia Litewskiego.

Front sprzymierzonych z powodu zdobycia Brześcia Litewskiego znów znacznie się skrócił. Z wyjątkiem wysuniętego nieco łuku pod Brześciem Litewskim front sprzymierzonych na całej przestrzeni od okolicy na wschód od Ossowca aż do Kowla przedstawia linię prostą. Wskutek upadku Brześcia Litewskiego wojska rosyjskie, nagromadzone na tej przestrzeni, skazane są podczas dalszego odwrotu tylko na linie kolejowe, prowadzące z Brześcia Litewskiego do Mińska i do Pińska, na linie Wołkowysk—Lida i na dwie drogi zwykłe.

Armia generała Gallwitza.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, armia generała Gallwitza od 13 lipca do 21 sierpnia wzięła do niewoli 100.000 Rosyan, w tem 354 oficerów. W tymże czasie zdobyła ona 21 dział i 271 karabinów maszynowych.

Bliskie rozwiązanie Dumy?

Dzienniki petersburskie donoszą, iż konserwatywna frakcya Rady państwa żąda natychmiastowego odroczenia Dumy, ponieważ żądania kadetów i socyalistów wzrastają w niepomierny sposób. Ta taktyka i niedyskrecya, tycząca się tajnych posiedzeń Dumy, stworzyła sytuacyę, która wymaga albo utworzenia nowego gabinetu albo odroczenia Dumy. Wewnętrzne stosunki w Rosyi zaostrzają się z każdym dniem. Przywódca trudowików Kierenskij wystąpił ostro na konwencie seniorów Dumy przeciwko cenzurze, która konfiskuje nawet mowy posłów do Dumy. Doszło nawet do tego, iż zakazano przedruku mowy hr. Bobrińskiego, którą miał niedawno w Dumie. Konflikt między Dumą a rządem zaostrza się coraz więcej i rząd będzie w końcu zmuszony rozwiązać Dumę.

Z Rosyi.

„Baseler Nachrichten“ donoszą, iż naczelna komenda wojskowa ogłosiła stan oblężenia we wszystkich guberniach na wschód od Warszawy, znajdujących się w strefie działań wojennych.

„Vossische Ztg.“ donosi: W Petersburgu ogłoszono stan oblężenia. Dworce kolejowe warszawski i bałtycki są obsadzone przez wojsko i zamknięte dla ruchu prywatnego i towarowego. W mieście panuje ogromna obawa przed możliwym atakiem lotników niemieckich. Na wysokich budynkach miasta umieszczono działa, celem ostrzeliwania samolotów i balonów, które mogą pojawić się nad miastem, a wszystkie latarnie osłonięto u góry. Policyantom dano nowe maski

ochronne przeciwko trującym gazom, jakie powstają po wybuchu bomb. Wszystkie te zarządzenia wywołały w mieście przygnębiający nastrój.

Z miasta i z kraju.

Kolumna Legionów. Dochód z gwoździ wbitych w kolumnę w dniach 23, 24 i 25 b. m. przyniósł na rzecz funduszu na superarbitrowanych legionistów oraz dla wdów i sierót po legionistach łącznie kwotę 1254 kor. 50 hal. Zebrana zatem na pomieniony cel suma wynosi za czas od chwili odsłonięcia kolumny po dzień 25 bm., a więc za dni 10 wraz z kwotami poprzód ulokowanemi koron 10.618 i 87 halerzy.

Fundusz im. Piłsudskiego. Na rzecz funduszu im. Piłsudskiego dla wdów i sierot po poległych legionistach wpłynęły do sekcyi śląskiej N. K. N. następujące dary: Na uroczystości „kwiatka“ urządzonej w Trzyńcu, Dolnej Lesznej i Końskiej dnia 15 sierpnia zebrano (czysty dochód) 580 kor. 60 hal. Na uroczystości „kwiatka“ w Orłowej zebrano 132 kor. 60 hal.; dr M. Felauer w Zakopanem nadesłała zebrane przez tamtejszą Ligę kobiet 466 kor. 97 hal. WP. Kordoń połowę dochodu z przedstawienia w kinie 76 kor. 20 hal. Pozatem wpłynął szereg składek mniejszych. Wszystkim ofiarodawcom składa sekcya śląska N. K. N. gorące podziękowanie.

Na Legiony polskie złożyli robotnicy warsztatowi kolej. w Nowym Sączu kwotę 403 kor., zwrot z herbaciarni Czerwonego Krzyża 133 kor. 4 hal., z przedstawienia „Kino Wiedza“ w Domu Robotniczym 150 kor., razem kwotę **686 kor. 4 hal.**, za pośrednictwem przew. Bielata z N. Sącza.

Dekoracya budynków miejskich. Z okazyi zdobycia Brześcia Litewskiego wszystkie budynki miejskie były wczoraj, wskutek zarządzenia prezydyum miasta, udekorowane chorągwiami.

Przymus legitymacyjny. C. i k. komenda etapu zaprowadziła przymus legitymacyjny dla osób cywilnych, chcących odbywać podróż koleją na kolejach południowo-zachodnich. Okręg przymusu legitymacyjnego obejmuje teren na południe od Insbruka, Schwarzach, St. Veit, Zeltweg, Marburga, dalej włącznie Pragerhof, Csaktorya, Murakesztur, Gyakenyes, Barcs. W okręgach ufortyfikowanych mogą osoby prywatne podróżować tylko za dodatkowem do legitymacyi pozwoleniem odnośnej komendy fortecznej.

Z Targu. Dowóz na targ wczorajszy mniejszy był niż zwykle. Dowieziono tylko z Królestwa większą ilość nabiału i jaj. To też cena jaj spadła na 10 hal. na sztukę, a cena masła o 20 hal. na kilogramie. Ziemniaków było dość dużo; owoców także, natomiast dowóz grzybów był stosunkowo mały.

Występ Ferdynanda Feldmana. Znakomity artysta sceny lwowskiej, zaproszony przez dyrekcyę teatru ludowego, rozpocznie swoje występy na deskach naszej drugiej sceny w przyszłym tygodniu.

Biuro porad pedagogicznych udziela porad i informacyi, Kraków, Kołłątaja 12, parter, codzień między godz. 4 a 5. W listownych zapytaniach konieczne marki na odpowiedź. Wobec licznie napływających zapytań o guwernerów, o „stancye“ i „pensye“ dla młodzieży zamiejscowej byłoby wskazanem, aby reflektanci ogłaszali swoje oferty w biurze.

Wpisy do miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego na rok szkolny 1915/16 odbędą się przez dni 2, 3 i 4 września od godz. 9 do 1 i od 4 do 6 w kancelaryi Dyrekcyi szkolnej (Pędzichów 13).

Samobójstwo. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe do Ignacego Krausa, konduktora kolejowego, który zażył znaczniejszą ilość lysolu w zamiarze samobójczym. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, K. zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zmarły liczył 35 lat.

Oszustwo węglowe. W krajowym sądzie karnym odbyła się onegdaj pod przewodnictwem radcy dr Ajdukiewicza rozprawa przeciwko p. Ignacemu P., kierownikowi firmy węglowej „Wulkan“, oskarżonemu o oszukiwanie klientów na wadze węgla. Jak akt oskarżenia podaje, pod pomostem wagi węglowej u p. P. był zawsze jeden z robotników, który, odpowiednio manipulując dźwigniami, fałszował wagę węgla. Po przeprowadzonej rozprawie skazano oskarżonego na 5 miesięcy więzienia.

Odczyt Kadena w Lublinie. Przed kilku dniami odbył się w Lublinie odczyt Juliusza Kadena o Legionach polskich. Publiczność szczelnie zapełniła salę, a wiele osób odeszło jeszcze od kasy. Po odczycie odśpiewano pieśni narodowe i wzniesiono okrzyki na cześć odradzającej się Polski, twórcy Legionów, Piłsudskiego, oraz dowódcy ułanów Beliny.

Przestrzeń Kielce—Skarzysko (linii kolejowej Szczakowa—Iwangród) jakoteż przestrzeń Skarzysko—Nadbrzezie (stacya c. k. austr. kolei państwowych) otwartą została dla cywilnego ruchu osobowego i towarowego.

Z Częstochowy. Częstochowa ogromnie ucierpiała z powodu wojny. Miasto jest opustoszałe, ponieważ wielu mieszkańców wyjechało. Częstochowa liczyła przed wojną wraz z przedmieściami 120.000, a dziś ma około 70.000 mieszkańców. Fabryki częstochowskie nieczynne są już od roku, a z kilkudziesięciu tysięcy robotników, pracujących w fabrykach częstochowskich, ma zajęcie obecnie około tysiąc ludzi. Straszna nędza panuje nietylko w samem mieście, ale i we wsiach okolicznych, z których wiele zostało zupełnie zniszczonych podczas walk listopadowych pod Częstochową. W zastraszający sposób szerzą się też różne epidemie, jak tyfus plamisty i dysenterya, a śmiertelność wśród ludności ogromnie wzrasta. W Częstochowie wychodzą trzy pisma codzienne: „Goniec Częstochowski“ (antysemicki), „Gazeta Częstochowska“ i „Dziennik Polski“ (organ Napieralskiego).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubasak. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.